Nr 496. **Kraków, Niedziela 29 Października 1911.** **Rok XXX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	28 "	14 "	7 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	33 "	16 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego. Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu. Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie.

Rekonstrukcya gabinetu br. Gautscha.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

Zapowiedziana na wczoraj rada austryackich ministrów nie odbyła się. Baron Gautsch uda się dzisiaj przed południem do cesarza i przedłoży mu swoje propozycye co do rekonstrukcyi gabinetu. Dopiero po tej audyencyi zwoła baron Gautsch radę ministrów i w razie, jeżeli cesarz jego propozycye przyjmie, przeprowadzi rekonstrukcyę gabinetu, jeżeli zaś cesarz propozycye odrzuci, bar. Gautsch poda się wraz z całym gabinetem do dymisyi. Prawdopodobniejszą jest jednak rekonstrukcya gabinetu przez bar. Gautscha.

Po onegdajszem naprężeniu, jakie panowało w Izbie, wczorajsza dyskusya nie wywołała większego zainteresowania. Natomiast w kuloarach omawiano żywo różne listy ministeryalne i wymieniano nazwiska przyszłych i ustępujących ministrów. Za pewne uważać należy ustąpienie obecnego ministra spraw wewnętrznych Wickenburga, ministra rolnictwa Widmanna i kierownika ministerstwa handlu Mattaji. Co się zaś tyczy ministerstwa kolei, to krążyły dwie wersye: według jednych obecny kierownik tego ministerstwa Roell ma zostać definitywnym ministrem, według innych ma nim zostać szef sekcyi bar. Forster. Co do ministerstwa handlu, to zdaje się być pewnem, że ministerstwo to otrzyma Czech, sekretarz Izby handlowej w Pradze, Hotovec. Na stanowisko ministra rolnictwa ma być powołany również Czech, profesor uniwersytetu czeskiego w Pradze, dr Gruber. Ta ostatnia nominacya jest jednak wątpliwą, ponieważ w takim razie obaj ministrowie czescy należeliby do Młodoczechów, a agraryusze nie mieliby w gabinecie wcale zastępstwa. Za pewne jednak należy uważać w razie powołania Grubera i Hotoveca do gabinetu, ustąpienie obecnego ministra robót publicznych, Marka, który jest również Czechem. Jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych wymieniano hr. Stuergkha, a jako ministra oświaty profesora uniwersytetu niemieckiego w Pradze, filologa Reymonda.

Przyszły tydzień będzie więc bardzo ważny dla rozwoju przesilenia. Nie tylko bowiem wypadki w Wiedniu, ale i w Pradze będą miały w tym kierunku ważne znaczenie, albowiem w poniedziałek zbiera się w Pradze komisya narodowo-polityczna Sejmu czeskiego, której przewodniczącym jest hr. Clam-Martinitz.

Hr. Clam-Martinitz zjawił się wczoraj w parlamencie i konferował gorliwie z Niemcami, którym oświadczył, że jeżeli nie wezmą udziału w konferencyach ugodowych, które bar. Gautsch zwołuje do Wiednia, to on w takim razie przerwie obrady w komisyi narodowo-politycznej w Pradze. Jak wiadomo, konferencye te miały się onegdaj rozpocząć w Wiedniu; nie rozpoczęły się jednak, ponieważ Niemcy nie wybrali nawet swoich na nie delegatów. Konferencye te dotyczą uregulowania kwestyi językowej przy władzach państwowych w Czechach.

W Kole polskiem odbyła się wczoraj krótka dyskusya z powodu onegdajszej mowy Bilińskiego w Izbie. Niektórzy bowiem posłowie byli zdania, że Biliński poszedł w swej polemice nieco za daleko. W każdym razie wrażenie, wywołane tą mową, a mianowicie jakoby Biliński wystąpił jako kandydat na premiera i chciał obalić rząd obecny, sprzeciwia się zamiarom Koła polskiego. Dlatego też sam Biliński zaproponował, aby następny mowca z Koła złożył w Izbie w ciągu dyskusyi jasną deklaracyę, któraby sprostowała mylne komentarze o mowie Bilińskiego. Jednak ze względu na to, że w obradach Izby nastąpiła dłuższa przerwa, zdecydowano się wydać oficyalny komunikat, zaprzeczający mylnym komentarzom do mowy Bilińskiego.

Z Rady państwa.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 29 października.

W Izbie posłów toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya budżetowa, w której na wstępie zabrał głos minister skarbu Mayer. Minister odparł zarzut, że cyfry w budżecie są fałszywe i zaznaczył, że w budżecie niema ukrytego deficytu. Przy preliminowaniu budżetu trzeba być zawsze bardzo ostrożnym, a tej zasady nie zbije fakt, że w ostatniem zamknięciu rachunkowem dochody przewyższyły o 90 milionów preliminarz. Co do reformy administracyi, minister wątpi, czy ta reforma, względnie spowodowane nią oszczędności, przyniesie znaczne dochody. Ministerstwo skarbu dąży do oszczędności i stara się uprościć tok instancyi. Odnośnie do zarzucanego administracyi braku inicyatywy, wskazał minister na sprawę ubezpieczenia socyalnego, na stworzenie funduszu mieszkaniowego, które to przedłożenia wyszły z inicyatywy rządu. W końcu bronił projektowanych zarządzeń dla poprawy doli urzędniczej, zaznaczając, że rząd w tym wypadku nie zasłużył na wyrzuty. Rząd krok za krokiem stara się polepszyć płace urzędników. Od r. 1898 wydano na ten cel 107 milionów koron. Minister polemizował z wywodami prezesa Koła polskiego, że podwyższenie płac urzędniczych przyczyni się do wzmożenia drożyzny. Zarzut, że nie przedłożono planu finansowego, nie jest uzasadniony; plan ten jest znany, bo obejmuje podatek od wódki, od piwa, wina, automobilów, podatek spadkowy, monopol zapałkowy i t. d. Te przedłożenia wkrótce będą wniesione. Wkońcu minister prosił o załatwienie prowizoryum budżetowego. (Oklaski).

Pos. Konst. Lewicki poduiósł znane żale Rusinów. Głównym ich postulatem jest podział Galicyi, do czego wszelkiemi środkami dążyć będą. Jak długo rząd nie zmieni swego stanowiska do Rusinów, nie będą oni mieli zaufania i zajmować będą stanowisko opozycyjne.

Pos. Hummer występował przeciw powoływaniu narodowych urzędników ministeryalnych.

Pos. Sedlak wskazywał na konieczność udziału Czechów w rządzie, poczem po przemowie pos. Preisslera obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 listopada o godz. 3 po południu.

Wśród wniosków znajduje się wniosek pos. Angermana o utworzenie państwowej fabryki superfosfatów w Galicyi i utworzenie linii telefonicznej Jasło—Rzeszów.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 29 października.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, z którego wydano następujący komunikat:

Na wstępie prezes Biliński wspomniał o komentarzu, jakim część prasy opatrzyła piątkowe przemówienie w dyskusyi budżetowej, zwłaszcza w kierunku, jakoby zamierzał był czynić rządowi trudności. Prezes stwierdził, że nie miał bynajmniej tego zamiaru, otrzymał tylko polecenie, aby na podstawie uchwał, powziętych w lipcu i październiku, wyrazić prezydentowi gabinetu pewne poparcie i oświetlić określone już stanowisko Koła polskiego wobec kwestyi aktualnych. Temu polecenia prezes zadosyć uczynił. O ile w jego wywodach dała się widzieć różnica między zamiarami, do których zdążają projekty ustaw ministra skarbu, a zapatrywaniami na te sprawy Koła polskiego, to idzie tu o rzeczową różnicę zdań, co nie może odpowiadać względom na dotychczasowy stosunek Koła do rządu.

Pos. German złożył sprawozdanie ze starań, poleconych mu, odnośnie do spraw szkolnych na Śląsku.

Koło a sprawa urzędnicza.

Poseł Stesłowicz przedłożył sprawozdanie imieniem komisyi dla rozpatrzenia wniosków w sprawie polepszenia bytu urzędników i sług państwowych, oraz funkcyonaryuszów kolejowych. Komisya uchwaliła szereg rezolucyj, które sprawozdawca przedstawia w szczegółowym dłuższym wywodzie. Przedłożenie rządowe, zdaniem komisyi, nie odpowiada zupełnie celowi. Z jednej strony zamierzone podwyższenie dodatków aktywalnych tąk jest niedostateczne i jednostronne, że jednostka nie odniesie żadnych korzyści, na ogół zaś kwota, potrzebna na ten cel, stanowić będzie poważne obciążenie warstw podatkujących; z drugiej strony projekt rządowy jest nowym przykładem krótkowzrocznej polityki rządu w sprawach urzędniczych, albowiem podwyższenie od czasu do czasu poborów urzędniczych o marną kwotę nie zadowalnia nikogo, a obciążając podatkujących szerzy dalszy rozstrój i wzburzenie. Rząd powinien jak najrychlej przeprowadzić reformę administracyi w kierunku zmniejszenia liczby funkcyonaryuszów państwowych oraz stopniowego mnożenia posad wyższych przy równoczesnem zwijaniu posad niższych. Przeznaczenie kwoty 33 milionów koron na sprawy mieszkaniowe, stowarzyszenia spożywcze i oddłużenie, łączy się przynajmniej z ożywieniem ruchu budowlanego i daje sposobność do pracy i zarobku dla warstw rękodzielniczych i robotniczych. Komisya zastrzega, że akcya w sprawie urzędniczej nie może dać powodu do nakładania ciężarów na najbiedniejsze warstwy ludności lub opóźnienia zarządzeń na ich korzyść. Do tych należą żądania przez posłów włościańskich uwolnienia domów jedno- lub dwuizbowych od podatku domowo-klasowego. Unormowanie poborów funkcyonaryuszy kolejowych nie może się łączyć z podwyższeniem cen jazdy III klasą na kolejach.— Komisya żąda wreszcie wniesienia projektu o stabilizacyi służby prowizorycznej i przedłożenia o pragmatyce służbowej i awansie czasowym.

Pos. Leo wskazuje na doniosłe znaczenie obecnej chwili dla sprawy reformy administracyi i polepszenia bytu urzędników. Panuje ogólne przekonanie, że uproszczenie administracyi w związku z lepszem uposażeniem urzędników a zmniejszeniem ich liczby jest koniecznością państwową ze stanowiska finansowego, gospodarczego i socyalnego. Urzędnikom dolega drożyzna mieszkań, artykułów spożywczych, wreszcie długi. Mając obecnie możność użycia na rzecz urzędników — jak przewidywać należy — około 50 milionów koron rocznie, trzeba, nie przesądzając doraźnej pomocy, obrócić je na te trzy najważniejsze cele. Przez odpowiednią organizacyę tej pomocy można przy pomocy funduszu mieszkaniowego rozwiązać do kilku lat kwestyę urzędniczą, dostarczać im taniego towaru i przeprowadzić przynajmniej uwolnienie od długów lichwiarskich. Gdy się obecnie tych 50 milionów nie wyzyska praktycznie, sposobność ta nie powtórzy się rychło, albowiem uzyskanie dalszych 50 milionów napotka na nieprzezwyciężone trudności finansowe.

Pos. Lasocki, popierając wnioski komisyi co do użycia funduszów na polepszenie bytu urzędników, budowę tanich mieszkań i oddłużenie, zgłasza dodatek z żądaniem zniesienia stempli i opłat, które teraz urzędnicy muszą składać, aby natomiast otrzymywali oni płacę swą bez żadnych odtrąceń. Mowca żąda dalej uproszczenia urzędowania we wszystkich gałęziach służby państwowej, sprzeciwiając się powiększeniu liczby urzędników.

Pos. German przedstawia tok prac w subkomitetach dla spraw funkcyonaryuszy kolejowych, dla urzędników i sług państwowych.

Pos. Rey oświadcza się za poprawą bytu służby kolejowej, pracującej na przestrzeni, od której przedewszystkiem zależy bezpieczeństwo ruchu.

Pos. Wysocki jest zdania, że rząd wywołuje sam drożyznę mieszkań, bo zamiast budować gmachy na urzędy, wynajmuje przeważnie domy prywatne.

Poseł Steinhaus domaga się, aby rząd bez względu na losy wniesionego przedłożenia wypłacił w ciągu roku bieżącego jednorazową wydatną zapomogę drożyźnianą dla funkcyonaryuszy państwowych.

Poseł Rychlik żąda jednorazowej zapomogi dla zastępców nauczycieli, wyjednania zniżek kolejowych dla rodzin urzędników i nauczycieli i podniesienia kwaterowego w Jarosławiu z 70 na 80%, które pobierają o wiele mniejsze miejscowości.

Wnioski komisyi, przedłożone przez p. Stesłowicza, popierają w dalszym ciągu i uzupełniają posłowie: Matakiewicz, Rauch, Wróbel, Buzek, Korytowski, Jabłoński, Stapiński, Tertil i Gross, poczem Koło przyjęło sprawozdanie do wiadomości i poleciło prezydyum wdrożenie odpowiednich kroków celem przeprowadzenia wniosków komisyi.

O budowę kanałów.

Poseł Kędzior zdaje sprawę z przydzielonych mu spraw co do trasy kanałowej. Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Rosner, Haller, Leo i Wróbel, uchwalono jednogłośnie wniosek:

„Koło wzywa prezydyum, aby wyjednało u rządu zarządzenie:

1) **bezzwłocznego rozpoczęcia pomiarów dla opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły pod Krakowem do spławnej przestrzeni Dniestru wraz z odgałęzieniem do Lwowa;**

2) jak najrychlejszego przeprowadzenia **zewnętrznej trasy kanału spławnego od Zatora do granicy śląskiej,** tudzież politycznej reambulacyi przestrzeni kanału od Płaszowa do Samborka i od Zatora do granicy śląskiej, oraz wykupna gruntów, szczególnie w obrębie Krakowa;

3) rychłego **przedłożenia Radzie państwa** projektu ustawy o przydzielenie agend budowy dróg wodnych ministerstwu robót publicznych, **oraz przeznaczenia kredytu na budowę kanałów i regulacyę rzek** w II. okresie budowy (r. 1913—1922) tak, aby budowa kanału od Wisły do Dniestru w tym II. okresie niezawodnie była zaprojektowana.

Poseł Kubik wskazuje, że obwałowanie małej Wisły jest rzeczą niecierpiącą zwłoki. Rząd pruski, stosownie do uchwały międzynarodowej komisyi, zbudował po stronie Śląska pruskiego wały ochronne do r. 1910, rząd zaś austryacki do tego czasu nie zabezpieczył obywateli gmin Pławy, Babice i in. i nietylko nie zbudował wałów, lecz nawet nie wszystkim zapłacił cenę kupna za ziemię, zabraną pod regulacyę i obwałowanie. Mowca żąda pomocy od Koła.

Poseł Stapiński popiera te żądania.

Poseł Kędzior wyjaśnił, że ustawa o obwałowaniu małej Wisły otrzymała sankcyę w roku 1910, rozporządzenia zaś wykonawcze przesłano Wydziałowi krajowemu dopiero w październiku 1911; dopiero po zatwierdzeniu tego rozporządzenia, na co się już zgodził Wydział krajowy, roboty będzie można rozpocząć na wiosnę roku 1912.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Odroczenie proklamacyi.

Paryż. Zapowiedziane przez rząd włoski ogłoszenie w przyszłym tygodniu proklamacyi o aneksyi Tripolisu, zostało odroczone z powodu ostatnich wypadków w Tripolisie.

Odrzucenie pośrednictwa Niemiec.

Berlin. Tutejszy ambasador włoski Panza, który wrócił z Rzymu, miał wczoraj długą konferencyę z kanclerzem i, jak słychać, odrzucił pośrednictwo Niemiec, z powodu czego wszystkie inne mocarstwa wstrzymały swoją w tym kierunku akcyę.

Walki pod Tripolisem.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu pod datą wczorajszą: O godzinie 2 rano na południowy front koło Bumeliano przypuścili Turcy atak, nie bardzo jednak silny; odparto ich. O godzinie 4 i 6 odbył się atak ponowny, ale oba razy został odparty.

Rano wyruszyły aeroplany na zrekognoskowanie okolicy. Wiatr jednak pozwolił pilotom odbyć drogę 10—15 kilometrów tylko i do godziny 9 rano, w której wylądowano, nie mogli oni zbadać, czy nieprzyjaciel się zbliża.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi 27 b. m. z Tripolisu: Wedle opowiadań jeńców, siły Turków i Arabów wynoszą 12.000. Straty tureckie wynoszą 2000 w zabitych, 4000 w rannych.— Wysokość strat włoskich trudno obliczyć, są jednak znaczne. Stosy trupów leżą pod gołem niebem; istnieje niebezpieczeństwo zarazy. Prócz zielonego sztandaru proroka zdobyli Włosi czerwony jedwabny sztandar. W Tripolisie odkryto w jednym domu skład dynamitu. Właściciel domu został aresztowany. W Dernie i Bengazi panuje spokój.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta" donosi o walce z 24 b. m. między Turkami a Włochami: W walce wzięło udział 800 jeźdźców. Włosi się cofnęli i stracili 16 żołnierzy.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Tripolisu: Wojska włoskie zajęły nowy front obronny, leżący poza zajmowanym w ostatnich dniach. Powód leży w tem, że zwłoki poległych przed frontem zatruwały powietrze i wodę. Nowa linia obronna jest krótsza i ma tę korzyść, że można więcej wojska trzymać w rezerwie.

1600 Arabów w niewoli.

Turyn. Podług doniesienia „Stampy", Włosi dotąd zabrali do niewoli 1600 Arabów.

Włoskie kłamstwa.

Londyn. Korespondent wojenny „Daily Telegraph" w Tripolisie wyszydza przesadne sprawozdania dzienników włoskich, które podały liczbę Turków w ostatniej walce pod Tripolisem ze środy na czwartek na półtora tysiąca; w rzeczywistości bowiem było tam Turków i Arabów co najwyżej 500. Liczba zabitych Turków nie może więc wynosić 1500, jak podały włoskie sprawozdania.

Sytuacya Włochów w Tripolisie jest teraz dość trudną. **Są** oni nie w ofenzywie, tylko w defenzywie. Ostatnie sukcesy Turków w Tripolisie przypisują kierownictwu i wpływom majora Enver beja. Wiadomości o jego śmierci są nieprawdziwe. W kołach włoskich zdecydowano się wysłać do Tripolisu jeszcze 50.000 żołnierzy.

Żydzi w Tripolisie.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Wobec alarmujących pogłosek o losie żydów w Tripolisie i Cyrenajce, wielki rabin z Tripolisu nadał do prezesa rady wyznaniowej w Rzymie telegram, w którym wyraża radość z powodu okupacyi włoskiej i prosi o zaprzeczenie wiadomości o przykrem położeniu żydów.

Zakon Franciszkanów nie zniesiony.

(Telegr. „N. Reformy.")

Berlin. „Local Anzg." donosi z Rzymu: Ogłoszone onegdaj „motu proprio" papieża nie znosi zakonu Franciszkanów, tylko zawiera różne ograniczenia dla tego zakonu. W zakonie Franciszkanów panuje z tego powodu wielkie wzburzenie i niezadowolenie.

Proces, który potrwa 3 lata.

(Telegr. „N. Reformy").

Nowy Jork. Wypadkiem dnia jest skarga sądowa przeciw trustowi stalowemu. Skarga ta była zupełną niespodzianką, zwłaszcza dla sfer giełdowych. Proces potrwa ze trzy lata, gdyż stosunki tego trustu były bardzo rozgałęzione i obejmowały towarzystwa telegraficzne, kolejowe i okrętowe, tak, że cały handel w kraju był zależny od trustu. Proces ten mieć będzie charakter wybitnie polityczny, albowiem prezydent Taft przez wdrożenie go ubiegł demokratów, którzy sprawę tę chcieli poruszyć na najbliższem posiedzeniu kongresu.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy").

Klęska powstańców.

Pekin (B. Reutera). Według niepotwierdzonych pogłosek, miały wojska rządowe wczoraj pobić powstańców i zająć Czang-te fu, przyczem powstańcy ponieśli wielkie straty.

Pekin. Wojsko rządowe obsadziło Hankau po silnej walce. **Powstańcy odnieśli wielkie straty** i stracili 4 armaty. Rząd spodziewa się, że ostatecznie rewolucyonistów zwycięży, chociaż nienawiść Chińczyków do szczepu Mandżu coraz bardziej wzrasta.

Pekin. Cesarzowa-wdowa z prywatnej swej szkatuły dała milion taelów na walkę z rewolucyonistami.

Zgromadzenie narodowe.

Pekin (B. Reutera). Zgromadzenie narodowe poleciło natychmiastowe zwołanie parlamentu, rekonstrukcyę gabinetu z wykluczeniem szlachty i amnestyę dla politycznych przestępców.

Rząd przyrzeka konstytucyę.

Pekin. Rząd pertraktuje z powstańcami i przyrzeka im natychmiastowe zaprowadzenie konstytucyi w całym kraju, spodziewając się przez to zaniechania dalszych walk.

Telegramy

z dnia 29 października.

Bukareszt. Agencya telegraficzna zaprzecza wiadomościom dzienników włoskich o mobilizacyi armii rumuńskiej.

Wspólna rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się wspólna rada ministrów pod przewodnictwem hr. Aehrentahla. Wysłuchano sprawozdania ministra Buriana co do spraw Bośni i Hercegowiny, głównie co do kolei bośniackich. Dziś dalszy ciąg obrad; porządek dzienny dotyczyć będzie także wspólnego budżetu na rok 1912.

Rokowania o mięso.

Budapeszt. Dzienniki zapewniają, że rząd węgierski w kwestyi mięsnej nie zmieni swoich zapatrywań, dalsze więc obrady nie doprowadzą do innego, jak dotąd rezultatu.

Otwarcie Dumy.

Petersburg. Wczoraj otwarto nową sesyę Dumy. Prezydent poświęcił wspomnienie prezydentowi ministrów Stołypinowi. Potem odbyło się nabożeństwo żałobne.

„Berlin" w Agadirze.

Berlin. Zaprzeczają tu doniesieniom pism paryskich, jakoby krążownik niemiecki „Berlin" został z Agadiru odwołany.

Z Bułgaryi.

Sofia. Sobranie zostało otwarte mową tronową. Prezydentem sobrania wybrany został Danew (progresista).

Pod zarzutem szpiegostwa.

Medyolan. „Seccolo" donosi o aresztowaniu austryackiego kapitana hr. Selvatici pod zarzutem szpiegostwa.

Sprawa suplentów.

Kraków, 29 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Collegium Novum posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, zwołane w celu zastanowienia się nad środkami rozwiązania t. zw. kwestyi suplenckiej. Sprawa ta weszła z tego powodu na porządek dzienny, ponieważ zarząd główny Tow. nauczycieli szkół wyższych zamierza w dniu 12 listopada b. r. urządzić wiec suplentów, aby akcyę o polepszenie ich bytu włączyć do ogólnej akcyi urzędników państwowych.

Obradom przewodniczył radca szkolny Wolf, który po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przez sekretarza Koła prof. Pryzińskiego udzielił głosu referentowi kwestyi suplenckiej radcy Wasungowi.

Referent oświadczył na wstępie, iż sprawę zastępców nauczycieli powinien referować jeden z suplentów, aby jednak dać dowód sympatyi ze strony profesorów stałych dla spraw kolegów młodszych, podjął się mowca tego referatu. Sytuacya w szkolnictwie — mówił p. Wasung — przedstawia się całkiem inaczej dziś, niż przed kilku laty, kiedy to był przeważający procent suplentów nieegzaminowanych, a suplent egzaminowany był wielką rzadkością. Dziś jest stosunek przeciwny i dlatego należy pomyśleć o tem, aby ludzie, mający zupełne kwalifikacye nauczycielskie i spełniający na równi ze stałymi profesorami służbę, mieli odpowiednio dotowane posady, prawnie zagwarantowane. I dlatego też żądał mowca kreowania dla nich posad nadetatowych i prowizorycznych. Nadanie tych posad pociągnąć musi za sobą ustanowienie dla nich stałych płac, w miejsce płac od godziny. A płaca ta powinna zawierać podwyżkę, jaką otrzymali urzędnicy i profesorowie w r. 1907, a nadto podwyżkę obecnie w przedłożeniu rządowym projektowaną.

Ponieważ zamierzona regulacya płac może nastąpić dopiero w r. 1912, dlatego suplenci powinni otrzymywać w dalszym ciągu dodatek drożyźniany z r. 1907. Mowca przestrzegał przed ewentualnem założeniem przez suplentów nowej organizacyi, a tem samem przed odłączeniem się od Tow. nauczycieli szkół wyższych.

W myśl swoich wywodów postawił referent kilka rezolucyj, w których domagał się od zarządu głównego T. N. S. W. zwołania specyalnego wiecu suplentów we Lwowie, by zarząd główny postarał się o kreowanie posad nadetatowych w zakładach przepełnionych młodzieżą; by rozważył kwestyę założenia w łonie Towarzystwa sekcyi zastępców nauczycieli. Dalsze dwie rezolucye odnosiły się do przyznania suplentom stałych remuneracyi, a dopóki to nie nastąpi, dodatku drożyźnianego. W ostatniej rezolucyi domagał się od wydziału Koła krakowskiego, aby w sprawie reformy egzaminu nauczycielskiego zwołał osobną ankietę.

Nad temi rezolucyami wywiązała się dłuższa dyskusya. Zabierali w niej głos: p. Szpunar, który domagał się wypłacenia dodatku drożyźnianego dla suplentów za rok 1911 w kwocie 400 K; p. Heczko, który żądał wydania noweli do pragmatyki służbowej, regulującej stałe remuneracye dla suplentów egzaminowanych w kwocie 2800 K, dla suplentów nieegzaminowanych 2400 K; pp. Chrupek, dr Odrzywolski, Müller, Niemiec, dr Weiner, Trybowski i Bielak.

Przedstawione przez dra Wasunga rezolucye zostały uchwalone jednomyślnie, a nadto rezolucye p. Szpunara, Heczki, tudzież rezolucyę p. Trybowskiego tej treści, aby zarząd główny T. N. S. W. zaprotestował przeciw onegdajszej mowie bar. Gautscha, w której ostro krytykował akcyę urzędników państwowych w sprawie polepszenia bytu. Wkońcu wybrano delegatów z Krakowa na wiec do Lwowa i zamknięto obrady.

Walka z drożyzną mieszkań.

Kraków, 29 października.

W sali obrad magistratu przy ul. Poselskiej l. 8 odbyło się wczoraj I konstytuujące walne zgromadzenie Miejskiego Towarzystwa budowy

mniejszych mieszkań w Krakowie. W zebraniu wzięło udział około 40 członków.

Przewodniczący zebrania dr Szarski podniósł w zagajeniu, że Towarzystwo to powstało ze współudziałem gminy m. Krakowa na skutek uchwały Rady miejskiej z 31 lipca b. r. Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom tanich i zdrowych mieszkań. Towarzystwo dążyć będzie do tego celu przez budowę lub kupno domów, przeznaczonych na wynajmowanie mieszkań członkom. Towarzystwo nie jest obliczone na zysk, ma charakter wybitnie społeczny. Gmina m. Krakowa uchwaliła przystąpić do Towarzystwa z bardzo poważną kwotą, bo z udziałem 600.000 K w gruntach, nadto gmina przyjmuje zobowiązania gwarancyjne na pożyczki Towarzystwa na razie do miliona koron; Towarzystwo liczy dalej na kredyt z państwowego funduszu mieszkaniowego, wynoszącego w myśl postanowień ustawy 90 prc. kapitału inwestycyjnego. Udziałów zgłoszono dotychczas 403, na zebraniu było reprezentowanych 305 (udział jeden wynosi 20 K).

Z uwagi, że gmina miasta Krakowa uchwaliła przystąpić do Towarzystwa z bardzo znaczną kwotą, zapewnia statut Towarzystwa zastępstwo także i mniejszości, a to w ten sposób, że gmina, chociażby jej nawet na walnem zgromadzeniu Towarzystwa przysługiwała większa ilość głosów, będzie miała prawo wybrać do zarządu, Rady nadzorczej, tudzież do innych ciał, któreby mogły być utworzone statutem lub regulaminem, najwyżej dwie trzecie części członków, a pozostali udziałowcy wybierają jedną trzecią część bezwzględną większością głosów, przez nich reprezentowanych. Każdy udział daje prawo do jednego głosu. Członkowie głosować mogą osobiście lub przez pełnomocników, opatrzonych szczegółowem pełnomocnictwem pisemnem.

Przystąpiono następnie do wyborów zarządu (6 członków, 3 zastępców) i Rady nadzorczej (9 członków, 3 zastępców); ponieważ jednak podniesiono ze strony udziałowców kilka zarzutów formalnych co do sposobu wybierania przez gminę i udziałowców, odroczył wiceprezydent dr Szarski wybory do najbliższego posiedzenia.

W informacyjnej dyskusyi, jaka się później wywiązała, podniesiono konieczność zwołania w najbliższym czasie drugiego zebrania konstytuującego, celem dokonania wyborów, aby zarząd mógł zwrócić się do gminy o wyznaczenie mu już gruntów pod budowę domów. Towarzystwo w miarę potrzeby będzie po tanich cenach nabywało od gminy ofiarowane grunta, cena kupna zaś za te grunta zostanie w kasie Towarzystwa jako udziały gminy m. Krakowa.

Towarzystwo powyższe, którego celem jest samoobrona przed lichwą mieszkaniową, zasługuje na jak największe poparcie ze strony ogółu mieszkańców Krakowa.

Kronika.

Kraków, niedziela 29 października.

Kalendarzyk kościelny: Zenobiusza m. i Euzebiusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 25; zachód o godz. 4 m. 23; długość dnia godzin 9 min. 58.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, temperatura niższa północno-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem „Dziady“.

Koncert „Tonkünstlerów“ w sali Starego teatru o godz. 7·30 wieczorem.

Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w kancelaryi Muzeum o godz. 12 w południe.

Walne zgromadzenie członków Kongregacyi kupieckiej w sali Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, ul. Wolska o godz. 12 w południe.

Zebranie druhów, należących do organizacyi mundurowej, w sali „Sokoła“ o godz. 10 rano.

W Kółku Slawistów (Collegium Novum, sala nr 39) odczyt Z. Kukulskiego: „Wyspiański — marzyciel przeszłości“ o godz. 11 przed południem.

W Stowarzyszeniu katolickich stróżów (ul. Zwierzyniecka l. 7) odczyt o wychodztwie.

Zgromadzenie pomocników fryzyerskich w sali miejskiej Kasy chorych o godz. 4 po południu.

Wiec urzędników przy ul. Lubicz l. 5 o godz. 5 po południu.

Match footballowy „Cracovii“ z „Wisłą“ na Błoniach o godz. 4 po południu.

W Dębnikach poświęcenie nowej ochronki.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Łucya z Lamermooru“ (występ włoskiej opery dziecięcej); wieczorem „Hrabia Luksemburg“.

W poniedziałek 30 października.

Kalendarzyk kościelny: Alfonsa Rodryc. i Gerarda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 27, zachód o godz. 4 m. 21; długość dnia godzin 9 min. 54.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Damy i huzary“.

Odczyt K. Czapińskiego: „Młodzież postępowa a praca w miejscowych organizacyach robotniczych i oświatowych“ w sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska l. 16 o godz. 7 wieczorem.

Koncert „Tonkünstlerów“ w sali Starego teatru o godz. 7·30 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „To samo“.

Z teatru miejskiego. Wczorajsze niespodziewane, nieprzygotowywane i przypadkowe wznowienie „Dziadów“, miało też w wykonaniu pewne cechy nieprzygotowania i przypadkowości. Zmiany w obsadzie niektórych ważniejszych ról, spowodowane zresztą koniecznością, nie były zbyt szczęśliwe. — Kreacya roli Gustawa-Konrada przez p. Kosińskiego, jakkolwiek opracowana bardzo sumiennie, nie dorastała do koniecznej tu bohaterskiej miary; pomysłowa gra p. Siemiaszki w roli Nowosilcowa pozwalała chwilami zapomnieć o jego braku zewnętrznych poprostu warunków do tej roli, ale nie zawsze, a dykcya francuska pozostawiała trochę do życzenia.

Poprawnie i z pewną siłą odegrała p. Krysińska rolę Rollisonowej, a opowiadanie o wywożeniu więźniów doskonale wypadło w interpretacyi p. Weycherta. Z dawnych wykonawców przypomnieli swoje świetne kreacye p. Sosnowski jako ks. Piotr i p. Bończa — doktór. Reszta wykonawców była mniej więcej poprawna, lecz całe przedstawienie ciągnęło się niesłychanie długo, tak, że licznie zebrana publiczność zaczęła opuszczać widownię przed końcem sztuki. *m.*

Koncerty symfoniczne. Dziś i jutro odbędą się koncerty symfoniczne wiedeńskiej orkiestry pod dyr. Oskara Nedbala. Program dzisiejszy zawiera: Mozarta Uwerturę do „Wesela Figara“, Beethovena „Eroikę“, Wagnera „Idyllę Zygfrydową“, i R. Straussa „Śmierć i wyzwolenie“. Program poniedziałkowy zjednoczył cztery nowoczesne dzieła o wybitnych zaletach melodyjności, z „Patetyczną“ Czajkowskiego na czele. Obie nowości, wykonywane po raz pierwszy w Krakowie, potrafią też z pewnością zainteresować. „Procession nocturne“ Henryka Rabaud jest obok utworów Debussego najczęściej grywanem dziełem „młodej Francyi“. Novaka „Słowacka suita“ składa się z pięciu idylicznych obrazów nastrojowych, na tematach słowacko-morawskich, pełnych świeżej jędrnej melodyki i nader efektownie skonstruowanych. Liszta „Tasso“ jest sławnym popisem dyrygenckim O. Nedbala.

Oba koncerty obudziły nadzwyczajne zainteresowanie. Niemało przyczyniło się do tego świetne wrażenie, które orkiestra wywarła na pierwszym koncercie. Jak nam donosi dyrekcya koncertów, na oba wieczory będą dostawione miejsca w tańszych kategoryach cen. Otrzymywać je można w poszczególne dni koncertów w kasie Starego Teatru od godziny 10 rano. Podczas wykonywania symfonii i utworów w kilku częściach drzwi do sali nie będą otwarte.

Wystawa kościelna. Rozstrzygnięcie konkursów religijnych z zakresu malarstwa. Sąd konkursowy zebrał się dnia 27 b. m. celem rozpatrzenia nadesłanych prac na konkursy religijne, czynione przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie. Po rozpatrzeniu się w nadesłanych dziełach rzeźbiarskich na temat „Immaculata“, odroczono rozstrzygnięcie tego konkursu ze względu na potrzebę ustawienia statut na odpowiedniej wysokości, co dopiero może nastąpić 15 listopada b. r. — Przystąpiono następnie do dyskusyi nad obrazami „Serca Jezusowego“. Z ośmiu nadesłanych prac żadna nie posiadała takich zalet pod względem artystycznym, któreby zasługiwały na przyznanie pierwszej nagrody. Wobec tego sąd konkursowy jednogłośnie postanowił przedłużyć termin konkursu na tych samych warunkach do 1 stycznia 1912 roku. Drugą nagrodę przyznał sąd konkursowy pracy pod godłem „Radwan“ w kwocie 250 koron. Po otwarciu koperty okazało się, że autorem jej jest p. Józef Krasnowolski z Bieńczyc.

Drugi konkurs z zakresu malarstwa na religijny obraz ścienny na temat dowolny przedstawiał się daleko korzystniej od pierwszego. Z ogólnej liczby t. j. dziewięciu nadesłanych obrazów wybijały się nastrojem religijnym obrazy M. B. Bolesnej pod godłem „Krzyż z księżycem“; idyliczno-religijnym odczuciem Madonna pod godłem „Wspomożenie wiernych“, i styl przypominający tradycyę dawnych mistrzów, starannie zresztą w szczegółach opracowany obraz na temat „Pójdźcie do mnie wszyscy“. Celom jednak czwartego konkursu (by obraz nadawał się do łatwego rozpowszechnienia w pomniejszeniu) odpowiadał obraz przedstawiający „Zachwycenie św. Franciszka“, pojęty raczej dekoracyjnie, doskonale skomponowany, tchnący pewną świeżością ujęcia tematu i nadający się najzupełniej do reprodukcyi. Temu też obrazowi pod godłem „Modlitwa“ przyznano jednomyślnie nagrodę w kwocie 400 K (ofiarowaną przez konsystorz krakowski). Po otwarciu koperty autorem tej pracy okazał się p. Wład. Dunin Borkowski.

Prace nadesłane po upływie terminu konkursu pp. Husarskiego i A. Piotrowskiego, zresztą podpisane nazwiskiem autorów, nie mogły być wzięte pod rozwagę.

Krajowy Związek turystyczny w Krakowie uchwalił przyznać Delegacyi architektów polskich 1000 koron na urządzenie wystawy architektonicznej, która się ma odbyć w przyszłym roku w Krakowie. Związek weźmie udział w wystawie, na której będzie miał własny specyalny pawilon.

Match drużyn „Cracovii“ i „Wisły“ odbędzie się dzisiaj na boisku pozlotowem na Błoniach. Zawody tych dwóch drużyn, które zajmują pierwsze miejsca w tej dziedzinie sportu polskiego budzą wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że przez trzy sezony, blisko przez półtora roku, drużyny te nie zmierzyły swych sił. Grą kierować będzie p. Melich, jeden z pierwszoklasowych sędziów wiedeńskich.

Stan zdrowia hr. Badeniego, marszałka krajowego, jest — jak donosi „Kuryer Lwowski“ — bardzo poważny ze względu na komplikacye. Marszałek cierpi na cukrzycę. Przed kilku laty złamał nogę. Otóż w miejscu złamania nogi nastąpił skrzep. Marszałek przebył też w zeszłym tygodniu zapalenie płuc, skutkiem czego nastąpiło osłabienie serca. Przy łożu chorego czuwa rodzina i lekarz ordynujący prof. dr Ziemblcki Grzegorz.

Kartel aktorów. Z Berlina telegrafują: Aktorzy niemieccy w Niemczech i Austryi, w liczbie 60 tysięcy, utworzyli kartel w celu wzajemnej ochrony i popierania interesów zawodowych.

Eksplozya pieca. Z Wiednia telegrafują: W fabryce broni w trzeciej dzielnicy nastąpiła wczoraj eksplozya pieca; 6 robotników ciężko ranionych.

Echa zamordowania Stołypina. Z Petersburga telegrafują: Aresztowany w Kijowie przyjaciel Bagrowa nazywa się Czerny. Uważają go za głównego organizatora zamachu na Stołypina. Aresztowano też innego rewolucyonistę Łętowskiego, który jednak odmawia wszelkich wyjaśnień.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował radców rachunkowych w namiestnictwie we Lwowie Józefa Bielesza i Mieczysława Bylczyńskiego starszymi radcami, a rewidentów Józefa Markowskiego, Maryana Kruszyńskiego i Wład. Zdziarskiego radcami rachunkowymi.

Minister handlu zamianował kontrolora Antoniego Waschka starszym kontrolerem pocztowym we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Spis przejezdnych.

Kraków, 28 października.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Apamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia:): Zbigniew Ciągliński z Warszawy, Eugeniusz Morawiecki z Owczar (Król. Pol.), Józefowie Hanikyrzowie z Leitmeritz, Józef Gruca z Pilzna, inż. Adam Kisielewski z Wiednia, X. Czesław Dużyński z Księstwa Pozn., Marya Kutrzeba z synem Tadeuszem z Mielca, em. dyr szkoły Tadeusz Krawiec z Markowa, X. Wojciech Janas z Andrychowa, Józef Orłowski z Krakowa, Juliusz Lange z Reichenbergu, apt. Alfred Fleischmann z Starego Sącza, Witold Wilkoszewski z Zakopanego, Olga Martyniak z Moskwy, Marya Furmankiewicz z Jass.

HOTEL SASKI: dr Izydor Daniel z Tarnowa, Stanisław Milewicz z Wilna, Włodzimierz Ustrzycki, Wojciech Krzyżagórski ze Lwowa, Józef Mandl z Wiednia. Ignacy Popiel z Warszawy, Franciszek Górski z Zabierzyna, Aleksander Ollier z Francyi. Edmund Larisch z Kęt, dr Feliks Plazek, Teodor Mianowski ze Lwowa, Jerzy Müller z Berlina.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Feliks Dawidowicz z Częstochowy, inż. Aleksander Fazekas z Budapesztu, Józef Glatman ze Staszowa (Król. Pol.), Emanuel Goldsman z żoną z Jass (Rumunia), Franciszek Kotulecko z Bochni Stanisława Pudek z Warszawy, Franciszek Nowak, Reihardt Patrelt z Gross Krosse, Ludwik Bryg z Tarnowa, Fryderyk Eiges z Wiednia, Ferdynand Rajski z Mielca, Kazimierz Jaroszewicz z Rzeszowa, Jan Kozakiewicz ze Lwowa, Adolf Tiefenbrunner z Wieliczki, Jan Zemek z Pragi, Margareta Vital z Warszawy, Karol Gäbert z Lipska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 października. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 297·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 318·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 251·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 123·25. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 35·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 500·— Clary złr. 40 m. k. 160·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 97·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 83·—. Palffy 40 zł m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 71·90. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 47·60. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·50. Salma 40 złr. m 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 236·10. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 237·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 504·—.

Berlin, 28 października. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 28 października. Renta 3-prc. 94·90. Mąka 31·90

Wiedeń, 28 października. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 643 —, węg. Zakł. kred. 838 25, Angiobanku 324 50, Unionbanku 619 75, Länderbanku 540 50, Bankverein 541 —, Bodencredit 12 93 Galic. Banku hipotecznego 684 —, Akcye praskiego banku kredyt. 714 —, Kolei państwowych 732 —, kolei południowej 162 75, kolei północnej 50 50, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 824 50, Rima Muranyi 708 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 52, Fabryki broni 740 —, Akcye tureckie tyt. 319 —, Gal. Karp. Tow. naft. 727 —, Obl. węg. indemniz. 90 70, Renta majowa 91 60, Austr. renta koron. 91 50, Węgier. renta koron 90 80, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 98 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 80,

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.